

Batalion d'Amour, W po

W połowie drogi donikąd spotkamy si&#281;
Chocia&#380; wiem, ze to trudne postaram si&#281; nie rani&#263;
Kolejna pusta noc i szepty wok&oacute;&#322; mnie
Na Twoich zimnych d&#322;oniach zastyg&#322;a moja krew
Coraz wi&#281;cej ch&#322;odu wdziera si&#281; w moje serce
Nie czuj&#281;, nie czuj&#281; ju&#380; nic I nie powiem ju&#380; nic wi&#281;
Wtulony w ciep&#322;o mroku chc&#281; powoli zasn&#261;&#263;
W połowie drogi donik&#261;d zgubi&#322;em swoj&#261; dusz&#261;
W moim &#347;wiecie nie ma miejsca na &#322;zy
A jednak p&#322;acz&#281; i czuj&#281; przebaczam, zapominam
Tak bardzo chc&#281; uciec od tych chwil
Cho&#263; jeden raz do ko&#324;ca zapomnie&#263;...
A w moich my&#347;lach czuj&#281; dotyk twarzy Twej
I ci&#261;gle wierz&#281; w te s&#322;owa, tak - nadal w nie wierz&#281;
W połowie drogi donik&#261;d I tak spotkamy si&#281;
Lecz aby zwyci&#281;&#380;y&#263; nie wystarczy walczy&#263;...
W połowie drogi donik&#261;d spotkamy si&#281;
Chocia&#380; wiem, &#380;e to trudne postaram si&#281; nie rani&#263;
Kolejna pusta noc i szepty wok&oacute;&#322; mnie
Na Twoich zimnych d&#322;oniach zastyg&#322;a moja krew
Coraz wi&#281;cej ch&#322;odu wdziera si&#281; w moje serce
Nie czuj&#281;, nie czuj&#281; ju&#380; nic I nie powiem ju&#380; nic wi&#281;
Wtulona w ciep&#322;o mroku chc&#281; powoli zasn&#261;&#263;
W połowie drogi donik&#261;d zgubi&#322;am swoj&#261; dusz&#261;
Kiedy&#347; znowu spadnie deszcz
Zmyje krew, zmyje wstyd